

SABINA SZYDEŁKO

## OBRZĘDY WESELNE MIESZKAŃCÓW PARAFII RUDNA WIELKA W DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

Powołanie do małżeństwa jest wpisane w naturę mężczyzny i kobiety. Bóg, który stworzył człowieka z miłości, powołał go również do niej. Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. W Księdze Rodzaju (2, 18) czytamy: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Dlatego też Bóg dał mężczyźnie niewiastę. Kiedy nadejdzie odpowiedni czas, „mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę, i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24)<sup>1</sup>.

Cechą szczególną powołania małżeńskiego jest to, że jest ono skierowane do dwojga ludzi oraz przez nich przyjęte i realizowane. Dla mężczyzny i kobiety, których Bóg powołuje do życia w małżeństwie, pierwszym darem, jaki otrzymują, są oni sami nawzajem dla siebie. Następnym darem, jakim małżonkowie są obdarowywani, jest ich życiodajna miłość, jak również cała rzeczywistość małżeńsko-rodzinna, w której to zanurzona jest ich ludzka egzystencja, przez którą Stwórca i Odkupiciel pragnie do nich przemawiać<sup>2</sup>. Powołanie do małżeństwa to przede wszystkim powołanie do miłości. Jest to miłość szczególna, której istotą jest głęboka wspólnota życia. Tylko dzięki

---

Mgr SABINA SZYDEŁKO – doktorantka, Instytut Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: szydelko33@wp.pl

<sup>1</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego 1603-1605. Zob. również J a n P a w e ł II. *Familia-  
ris consortio*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2000 nr 11; J a n P a w e ł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „początku”*.  
Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1981 s. 19 n.; J. V a n i e r. *Mężczyzną i niewiastą stwo-  
rzył ich do życia w prawdziwej miłości*. Tł. M. Żukowska. Kraków: WAM 1988 s. 70.

<sup>2</sup> K. W o l s k i. *Powołanie małżeńskie*. W: *Słownik małżeństwa i rodziny*. Red. E. Ozo-  
rowski. Warszawa–Łomianki: Wydawnictwo ATK 1999 s. 358.

miłości małżonkowie urzeczywistniają siebie przez bezinteresowny dar z nich samych. Miłość jest dawaniem i przyjmowaniem daru. Dar osoby dla osoby z istoty swojej jest trwały i nieodwołalny. W tym wzajemnym darze wyraża się oblubieńczy charakter miłości. Znajduje się ona u początków przymierza małżeńskiego i jest właściwym motywem zawierania przymierza<sup>3</sup>.

W kulturach ludowych obrzędowość ślubna była rozbudowana. Zwyczaje i obrzędy weselne, niegdyś bardzo bogate, przyciągały uwagę etnografów. Liczne ich opisy opublikowano w czasopiśmie i książkach w XIX i XX wieku. Obecnie zauważa się zanik niektórych zwyczajów i obrzędów, znaczne ich przemiany lub uproszczenie<sup>4</sup>.

Parafia św. Teresy od Dzieciątka Jezus znajduje się w diecezji rzeszowskiej, w dekanacie Głogów Małopolski. Źródło opracowania stanowią informacje uzyskane metodą etnograficznych badań terenowych nad obrzędowością weselną. Badania (wywiady i obserwacje) przeprowadzono w miesiącach od lipca do listopada w 2011 r., w miejscowościach: Rudna Wielka, Rudna Mała i Pogwizdów Nowy.

Celem artykułu jest ukazanie zwyczajów i obrzędów oraz wierzeń związanych z weselem na przykładzie mieszkańców parafii w Rudnej Wielkiej<sup>5</sup>. Artykuł składa się z trzech punktów, w których podjęto opis, analizę i interpretację obrzędowości weselnej. Dwa pierwsze dotyczą zagadnienia ślubu cywilnego i kościelnego oraz przygotowania młodych do tego wydarzenia. W ostatnim punkcie opisano przebieg zaślubin podczas mszy świętej<sup>6</sup>.

## I. ŚLUB CYWILNY, KOŚCIELNY I KONKORDATOWY

Dzień zaślubin jest szczególnym wydarzeniem w życiu każdej pary, która chce przeżyć ze sobą dalsze życie. Młodzi pragną, aby ten wyjątkowy dzień był jak najlepiej przygotowany. Już od momentu zaręczyn para zaczynała

---

<sup>3</sup> Tamże. Zob. również: J a n P a w e ł II. *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich* s. 195 n.

<sup>4</sup> A. D r o ż d z, A. P i e ń c z a k. *Zwyczaje i obrzędy weselne*. Część I: *Od załotów do ślubu cywilnego*. W: *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*. T. 8. Red. Z. Kłodnicki. Wrocław–Cieszyn: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2004 s. 5.

<sup>5</sup> Obrzędy weselne składają się z szeregu etapów. Należą do nich między innymi zaręczyny, zapraszanie gości weselnych, zaślubiny oraz uczta weselna. W związku z tak obszernym materiałem w artykule zostaną omówione tylko niektóre zagadnienia.

<sup>6</sup> Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej: *Zwyczaje i obrzędy weselne w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej (diecezja rzeszowska)*, napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Zdzisława Ryszarda Kupisińskiego, prof. KUL, w Katedrze Religioznawstwa, obronionej przez autorkę 22.06.2012 r.

ustalać szczegóły dotyczące ślubu i wesela, dlatego też przygotowania do tego wydarzenia rozpoczynały się nawet rok wcześniej<sup>7</sup>.

W XX wieku w Rudnej Wielkiej i okolicznych wioskach udzielany był najpierw ślub cywilny<sup>8</sup>. Była to skromna uroczystość, na której obecni byli świadkowie oraz najbliższa rodzina. Para udawała się do Urzędu Stanu Cywilnego w Głogowie Małopolskim, gdzie urzędnik prowadzący ceremonię witał wszystkich zebranych. Następnie ogłaszał, kto z kim zamierzał zawrzeć związek małżeński. Wyjaśniał on młodemu, na czym polega zawarcie małżeństwa oraz ich prawa i obowiązki wynikające z faktu założenia rodziny. Młodzi składali oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński: „Ja X świadomy/a praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny, uroczysto oświadczam, że wstępuję w związek małżeński z X i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe”<sup>9</sup>. Następnie urzędnik oficjalnie stwierdzał, że małżeństwo zostało zawarte zgodnie z prawem. Młodzi małżonkowie na znak zawartego małżeństwa wymieniali się obrączkami. Jeśli planowano ślub kościelny, z nakładania obrączek można było zrezygnować. W takiej sytuacji należało odpowiednio wcześniej poinformować o tym prowadzącego ceremonię. Dowodem zawartego związku małżeńskiego był akt małżeństwa spisywany przez urzędnika. Po uroczystości następował skromny poczęstunek w domu dziewczyny, na którym byli obecni tylko świadkowie i rodzice. Czasami odbywało się małe przyjęcie, w którym uczestniczyła najbliższa rodzina i znajomi. Ślub kościelny zazwyczaj udzielany był w innym terminie. Mógł on być zawierany w tym samym dniu co cywilny, kilka dni po nim, a nawet miesiąc później<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Według informacji A.F., S.S., C.D. z Rudnej Małej; T.C., Z.K., K.G. z Rudnej Wielkiej; M.M., A.B., M.C., M.P. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: A. Z a d r o ż y ń s k a, T. V r a ż i n o v s k i, K. W r o c ł a w s k i. *Ludowe obrzędy i podania. Etnograficzne i folklorystyczne studia porównawcze wsi polskiej i macedońskiej*. Warszawa: Instytut Antropologii Kulturowej UW 2002 s. 27; K. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2000 s. 53 n.

<sup>8</sup> Dnia 1 maja 1808 r. wszedł w życie *Kodeks Napoleona*. Był to dzień przełomowy dla kościelnej procedury małżeńskiej w Księstwie Warszawskim. Małżeństwo miało być zawierane publicznie, wobec urzędnika stanu cywilnego. Do niego należało przyjęcie oświadczenia obydwu stron i spisanie aktu ślubu. T. W a l a c h o w i c z. *Kodeks Napoleona a kościelna dyscyplina małżeńska w dobie Księstwa Warszawskiego*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 24:1977 z. 5 s. 137 n.

<sup>9</sup> Według informacji J.Sz., H.Rz., C.D. z Rudnej Małej; A.B., M.C., M.T. z Pogwizdowa Nowego; K.K., T.C., E.K., z Rudnej Wielkiej. Zob. Z. D e m b e k. *Wesele polskie. Zwyczaje, wyjaśnienia, porady, savoir-vivre*. Łysomice: Wydawnictwo Temat 2004 s. 137.

<sup>10</sup> Według informacji J.Sz., H.Rz., A.F. z Rudnej Małej; A.K., K.K., C.S. z Rudnej Wiel-

Współcześnie – od roku 1998 – młodzi mogą zawrzeć tzw. ślub konkordatowy<sup>11</sup>. Dzięki tej formie młoda para nie musi oddzielnie zawierać ślubu kościelnego i cywilnego. Zdarzają się jednak sytuacje, również na początku XXI wieku, że para decyduje się na wzięcie ślubu cywilnego. Ślub kościelny z różnych względów odkładany jest na później, w wypadku niektórych par nie dochodzi do skutku ze względów światopoglądowych lub osłabienia wiary w Boga. Ślubu cywilnego udzielano w sobotę, tak samo było ze ślubem kościelnym. Podyktowane to było tym, że ludzie w tygodniu pracowali. Ponadto niedziela jako dzień wolny od pracy była dogodnym dniem na poprawiny. Jak podają respondenci, zdarzało się, że ślub udzielany był w niedzielę, zaś poprawiny odbywały się w poniedziałek<sup>12</sup>.

Ślub kościelny dla narzeczonych to ważne przeżycie. Przychodzą oni do kościoła prosić Boga, by im pobłogosławił na nowej drodze życia. Zawierają siebie Jego opiece i pragną, aby towarzyszył im przez całe życie. Dla ludzi wierzących jest to bardzo istotne. Małżeństwo – jak czytamy w Ewangelii św. Mateusza (7, 24-27) – powinno być budowane nie na piasku, ale na skale, a jego fundamentem powinna być miłość, wiara obojga małżonków w Boga, częste uczestnictwo we mszy świętej i przyjmowaniem Chrystusa w komunii świętej. Zdarza się dzisiaj, że młodzi decydują się na ślub kościelny tylko dla samej uroczystości, białej sukni albo dlatego, że dziewczyna jest w ciąży. Dzieje się tak, ponieważ nie mają dostatecznej wiedzy na temat tego, czym jest małżeństwo i rodzina<sup>13</sup>.

Współcześnie, młodzi chcący przeżyć ze sobą resztę życia, decydują się na sformalizowanie swojego związku. Mogą oni najpierw wziąć ślub cywilny, a w późniejszym terminie, jeśli się zdecydują, ślub kościelny lub od razu

---

kiej; J.J., H.R., L.W. z Pogwizdowa Nowego. Zob. D e m b e k. *Wesele polskie* s. 137 n. Zob. również: H. G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1984 s. 67.

<sup>11</sup> Kościół dążył do tego, aby małżeństwo – ważne na forum kościelnym, jak i państwowym – było zawierane jednym aktem. W praktyce oznaczałoby to zawieranie małżeństwa w formie kanonicznej z jednoczesnym wywieraniem przez to zdarzenie prawnych skutków przewidzianych w prawie państwowym. Do państw, które kwestię małżeństwa uregulowały przy pomocy konkordatu, dołączyła Polska. Podpisała ona 28 lipca 1993 r. umowę ze Stolicą Apostolską, która została ratyfikowana przez układające się strony 23 lutego 1998 r. i weszła w życie 25 kwietnia 1998 r. W. G ó r a l s k i. *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo ATK 1998 s. 10 n.

<sup>12</sup> Według informacji C.D., H.Rz., H.R. z Rudnej Małej; T.P., T.C., A.M. z Rudnej Wielkiej; M.M., A.B., M.C., M.T. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>13</sup> Według informacji C.D., J.Sz., A.P. z Rudnej Małej; G.C., K.Z., A.W. z Pogwizdowa Nowego; T.P., K.G., M.M. z Rudnej Wielkiej.

konkordatowy. Na badanym terenie respondenci najczęściej decydowali się na ślub cywilny i kościelny, natomiast kiedy pojawiła się taka możliwość – na konkordatowy.

## II. PRZYGOTOWANIE MŁODYCH DO ŚLUBU I DROGA DO KOŚCIOŁA

Kiedy nadszedł wyczekiwany przez narzeczonych dzień ślubu, zarówno panna młoda, jak i pan młody w swoich domach już od wczesnych godzin rannych przygotowywali się do uroczystości. Pannie młodej pomagała ubrać się družka. Na badanym terenie istniało przekonanie, że kobieta wychodząca za mąż powinna mieć w swoim stroju ślubnym kilka elementów: coś starego, nowego, niebieskiego i pożyczonego. Panna młoda miała białą suknię ślubną oraz welon. Jak podają osoby badane, jeśli dziewczyna była w ciąży, powinna wtedy założyć sukienkę w kolorze *écru*<sup>14</sup> i mieć we włosach, zamiast welonu, tylko jakąś skromną ozdobę. Według indagowanych, kolor biały oraz welon są oznaką czystości i dlatego powinna je zakładać tylko ta kobieta, która pozostała dziewicą aż do ślubu. Najlepiej jeśli dziewczyna posiadała także bukiet z białych kwiatów, ponieważ i one symbolizowały czystość. Jeśli był on kolorowy, to sądzono, że panna może być w ciąży. W bukiecie ślubnym nie powinno być kalii ani lilii, ponieważ są one uważane za kwiaty pogrzebowe<sup>15</sup>.

Dzień przed ślubem panna młoda mogła wystawić swoje buty za okno. Wierzono, że dzięki temu będzie piękna pogoda w dniu ślubu. Uważano też, że pan młody nie powinien zobaczyć przed ślubem sukni panny młodej, po-

---

<sup>14</sup> Jest to kolor płótna, które nie było bielone. *Słownik wyrazów obcych PWN*. Red. B. Pa-kosz [i in.]. Warszawa: PWN 1991<sup>26</sup> s. 214.

<sup>15</sup> Według informacji A.F., K.Sz., J.Sz. z Rudnej Małej; I.Sz., D.R., M.K. z Rudnej Wielkiej; A.B., B.K., A.W., M.T. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: O. K o l b e r g. *Dziela wszystkie*. T. 49: *Sanockie-Krośnieńskie*. Cz. 1. Wrocław-Poznań: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza – Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1974 s. 313 n., 454-456; A. S i e w i ń s k i. *Opis wesela w Liskach*. „Lud” 10:1904 s. 60 n.; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 68-70; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 58 n.; T. K a r w i c k a. *Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej*. Warszawa-Poznań: PWN 1979 s. 160. Za nieodpowiednie kwiaty w bukiecie ślubnym uznawane są także bzy, ponieważ symbolizują łyż. G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 63 n. W okresie międzywojennym panna młoda nie miała bukietu, w rękach trzymała ona książeczkę do nabożeństwa, którą dostawała od swojego przyszłego męża. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 57 n.

nieważ przynosi to pecha. Z kolei poranny deszcz w dniu ślubu utożsamiany był z łzami panny młodej, ponieważ miała ona zostać wkrótce mężatką. Ładna pogoda wróżyła zgodne życie małżeńskie. Na badanym terenie istniało przekonanie, że jeśli panna młoda była uczciwa i prawdomówna, to w tym wyjątkowym dniu miała być piękna pogoda. Deszcz w dniu uroczystości oznaczał, że dziewczyna będzie mieć ciężkie życie po ślubie<sup>16</sup>.

Młodemu pomagał ubrać się drużba. Do domu pana młodego zjeżdżali goście oraz orkiestra. Matka kawalera częstowała przybyłych wódką, plackami, oranżadą oraz – jak wspomina jeden z respondentów – „marmuladziakiem” (było to ciasto z marmoladą)<sup>17</sup>. Następnie pan młody jechał do domu swojej przyszłej żony. Jak podają respondenci, już podczas jego podróży robiono tzw. bramy<sup>18</sup>. Kiedy dotarł do domu narzeczonej, nie chciano go wpuścić, musiał najpierw wykupić pannę młodą. Odbywało się to w następujący sposób: przez uchylone drzwi przyszły mąż targował się z drużką. Jeśli zaproponował odpowiednią ilość wódki (najczęściej była to jedna lub dwie butelki), wpuszczano go do środka. Niekiedy to drużka targowała się z drużbą. Zamiast panny młodej chciano mu oddać w zamian jakąś inną pannę albo przez uchylone drzwi pokazywano kawałek nogi lub welonu i pytano kawalera, czy bierze sobie tę niewiastę, czy targuje się dalej. Pan młody wszedłszy w końcu do domu dziewczyny, całował swoją przyszłą żonę na powitanie w rękę albo w policzek i wręczał jej bukiet ślubny. Ona przypinała mu do garnituru bukietek po lewej stronie – na znak, że jest jeszcze kawalerem. Niekiedy młody wkładał wybrance pieniędzy do buta na szczęście oraz po to, by pieniądze zawsze się jej trzymały<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Według informacji K.Sz., H.R., C.D., H.Rz. z Rudnej Małej; M.T., B.G., G.C. z Pogwizdowa Nowego; K.K., M.G., B.K., E.K. z Rudnej Wielkiej. Zob. również: Gerlich. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 68 n.; A. D r o Ź d Ź. *Zachowania magiczne, wróżby i prognostyki podczas wstępnych etapów wesela wiejskiego (w oparciu o materiały Polskiego Atlasu Etnograficznego)*. „Lud” 92:2008 s. 210 n.

<sup>17</sup> Według informacji H.Rz. z Rudnej Małej.

<sup>18</sup> Według informacji S.Sz., C.D., J.Sz. z Rudnej Małej; M.M., M.C. z Pogwizdowa Nowego; A.M., T.C., Z.S. z Rudnej Wielkiej. Zwyczaj urządzania bramy polega na zastawieniu drogi przez mieszkańców wsi różnymi przedmiotami. Wówczas drużba bądź ojciec pana młodego wykupują przejazd butelką wódki. Obserwacja własna.

<sup>19</sup> Według informacji I.Sz., D.S., D.R. z Rudnej Wielkiej; A.P., C.D., H.R. z Rudnej Małej; M.M., M.C., A.B., T.K., J.W. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: Gerlich. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 73-76; K. K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1979 s. 128 n.; K o l b e r g. *Sanockie-Krośnieńskie* s. 456.

Potem młodzi prosili rodziców zarówno pana młodego, jak i panny młodej o błogosławieństwo. Błogosławieństwa udzielali także rodzice chrzestni oraz dziadkowie. Rodzice robili znak krzyża na czołach młodych i wypowiadali następujące słowa: „Błogosławię cię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego na nowej drodze życia”<sup>20</sup>. Następnie młodym podawano krzyż do ucałowania, a orkiestra w tym czasie grała melodię *Serdeczna Matko*. W pewnych domach parę młodą błogosławiono również krzyżem albo obrazem Matki Bożej, następnie kropiono ich wodą święconą, używając do tego gałązek mirtu<sup>21</sup>.

W parafii Rudna Wielka najbardziej popularnymi godzinami udzielania ślubu były godz. 13.00 i 14.00. Do lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia do ślubu jechano zaprzęgami konnymi. Konie ozdobione były wstążkami. Na wozy nakładano „pókoszki”. Były to ozdoby plecione z wikliny, składające się z dwóch albo jednej części. Nie wszyscy je posiadali. Wozy ubierano tak uroczyście, jadąc tylko na wesele lub na odpust. Para młoda siedziała w pierwszym wozie. Jeśli rodzice młodych posiadali samochód, wtedy jechali nim młodzi, reszta zaproszonych gości wozami, a zamożniejsi jechali bryczką. Obecnie młodzi oraz goście weselni udają się do kościoła samochodami. Niekiedy para młoda wynajmowała limuzynę albo zabytkowy samochód na ten szczególny dzień. Rano, w dniu ślubu, do samochodu przypinano wstążki, baloniki albo stroiki z kwiatami. Młodzi mogli także przystroić swój samochód specjalną rejestracją z napisem: „Para Młoda”, „Nowożeńcy” albo „Konic wolności”<sup>22</sup>. Do ślubu jechano bardzo wolno, trąbiąc przy tym, by oznajmić wszystkim we wsi, że młoda para udaje się do kościoła<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> Według informacji S.Sz., A.P., C.D. z Rudnej Małej; T.P., T.C., A.M. z Rudnej Wielkiej; M.C., A.B., B.G. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>21</sup> Według informacji J.Sz., H.Rz., A.J., K.P. z Rudnej Małej; S.G., C.P., Z.S. z Rudnej Wielkiej; A.B., M.M., Ł.M. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: W. S a r n a. *Obrzędy ludowe w Jaszczwi*. „Lud” 2:1896 s. 239 n.; J. G a w e ł. *Obrzęd weselny w spoleczności wyznaniowej starowierców z Boru i Gabowych Grądów*. „Lud” 81:1997 s. 150 n.; U. L e h r. *Obrzędowość rodzinna*. W: *Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi*. Red. D. Tylkowa. Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii PAN 2000 s. 317; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 77 n.; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 62-65; B. O g r o d o w s k a. *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*. (Mały słownik). Warszawa: Verbinum 2000 s. 19 n.

<sup>22</sup> Według informacji S.Sz., B.P., Z.F. z Rudnej Małej; A.M., T.P., T.C. z Rudnej Wielkiej; M.M., A.B. z Pogwizdowa Nowego; rejestracja wraz z wstążkami, balonami oraz stroikiem z kwiatami kupowana jest w specjalnych sklepach z dodatkami ślubnymi.

<sup>23</sup> Według informacji W.P., T.P., T.C. z Rudnej Wielkiej; T.M., H.Rz., C.D., H.R. z Rudnej Małej; M.C., U.K., G.C. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: O. K o l b e r g. *Dziela wszystkie*. T. 48: *Tarnowskie-Rzeszowskie*. Wrocław-Poznań: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza – Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1967 s. 90-94; K o l b e r g. *Sanockie-Krośnieńskie*

Podczas drogi do kościoła sąsiedzi i ludzie ze wsi robili młodej parze bramy. Wyglądały one bardzo różnie, wszystko zależało od inwencji twórczej osób, które je przygotowywały. Respondenci wspominają, że na badanym terenie robiono bramy z rampami, jak przy przejeździe kolejowym. Stawiano także na środku drogi ozdobiony wóz, na którym siedziała mała dziewczynka, zaś jego właściciele tańczyli obok. Należało wykupić przejazd wódką. Było to zadanie dla drużby albo ojca pana młodego. Właściciele wozu targowali się, otrzymawszy odpowiednią zapłatę, życzyli młodej parze zdrowia, pomysłowości oraz błogosławieństwa Bożego, po czym odblokowywali drogę. Inni z kolei ustawiali stolik i krzesła na środku jezdni, pili herbatę i prosili, aby dać im „coś” do tej herbaty<sup>24</sup>.

Mężczyźni, robiąc bramy, ustawiali na drodze betoniarke i mieszal beton albo rozsypywali węgiel i dopóki nie dostali zapłaty, droga była nieprzejezdna. Przebierali się także za zbójów, a jeden z nich ubrany był jak Janosik<sup>25</sup>. Bywało i tak, że przystrojone we wstążki wozy bez koni stawiano na drodze, a gospodarze ubierali się w stroje ludowe lub przebierali się za Cyganów<sup>26</sup>. Inni naprawiali traktor, który rzekomo popsuł się na środku drogi<sup>27</sup>. Dawniej wyprowadzano zwierzęta na szosę po to, by młodzi nie mogli przejechać, niektórzy nawet doili kozę<sup>28</sup>.

Respondentka z Rudnej Wielkiej wspomina bramę, w której młodzi mężczyźni przebrali się za kobiety. W taczce mieli lalkę i prosili młodych o mleko dla swojego dziecka<sup>29</sup>. Inna z respondentek z Rudnej Małej pamięta bramy, w których młodzież przebrana była za damy dworu. Bywało też, że kobieta rodziła dziecko, stomatolog wyrwał zęba pacjentowi<sup>30</sup>. Były i takie

s. 483 n.; S a r n a. *Obrzędy ludowe w Jaszczwi* s. 240-242; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 66; D e m b e k. *Wesele polskie* s. 151-153.

<sup>24</sup> Według informacji C.P., Z.S., M.C. z Rudnej Wielkiej; K.Sz., J.Sz., C.D., M.M. z Rudnej Wielkiej; B.G., Ł.M., M.C. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: J. F y d a. *Wesele włościan*. W: *Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowskiem*. Red. S. Udziela. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza WOK 1994 s. 213.

<sup>25</sup> Według informacji J.K., A.M., D.R. z Rudnej Wielkiej; A.R., C.D., H.R. z Rudnej Małej; L.G., K.Z. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>26</sup> Według informacji D.S., D.R., T.C. z Rudnej Wielkiej; A.J., B.P., S.Sz. z Rudnej Małej; A.B., M.M. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>27</sup> Według informacji J.Sz., C.D., H.R. z Rudnej Małej; M.C., G.C. z Pogwizdowa Nowego; T.P., Z.S., C.P. z Rudnej Wielkiej.

<sup>28</sup> Według informacji H.Rz., H.R., Z.J. z Rudnej Małej; T.C., I.Sz., M.K. z Rudnej Wielkiej; B.K., M.T. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>29</sup> Według informacji D.S. z Rudnej Wielkiej.

<sup>30</sup> Według informacji Z.J. z Rudnej Małej.



bramy, gdzie gospodarz młócił cepem słomę, gospodyni robiła masło i w tym samym czasie nogą kołysała dziecko do snu w oryginalnej kolebce<sup>31</sup>. Niekiedy przed wozem, na którym znajdowała się para młoda, kładziono snopki i młócono je cepami albo na stole wałkowano ciasto na pierogi<sup>32</sup>. Kiedy w bramach stały konie, wtedy młodzi musieli wysiąść z auta, podejść do nich i pogłaskać je. Wierzono, że taki zabieg zapewni szczęście w małżeństwie. Istniało przekonanie, że ile bram młoda para napotkała podczas podróży do kościoła, tyle dzieci w przyszłości będzie miała<sup>33</sup>.

Respondenci pamiętają, że dawniej na badanym terenie przy bramach rozdawano tzw. szyszki. Było to ręcznie robione ciastko, wyglądem przypominające szyszkę. Kobieta, która nim obdarowywała, nazywana była „swaszka”. Według niektórych respondentów, jej zadaniem było również pieczenie kołaczy i rozdzielanie cukierków. Gdy młoda para doczekała się pierwszego dziecka, to właśnie ją proszono na matkę chrzestną<sup>34</sup>.

Obowiązkiem drużby lub ojca pana młodego było targowanie się przy bramach i wydawanie wódki osobom je tworzącym. Zadaniem drużki było rzucanie cukierków dzieciom, które stały na poboczu drogi podczas przejazdu weselników. Drużka przypinała także bukietki wszystkim gościom weselnym, odpowiednio do ich stanu. Panny i kawalerowie mieli bukiet przypięty z lewej strony, zaś osoby zamężne czy żonate po prawej stronie. Drużka trzymała także drugi bukiet panny młodej, który wedle zwyczaju sama kupowała<sup>35</sup>.

Pomimo upływającego czasu, można zauważyć pewne stałe elementy występujące zarówno przy przygotowywaniu się młodych do ślubu, jak i podczas drogi do kościoła. Należą do nich między innymi: pomoc drużby i druhy przy ubieraniu się pana młodego i panny młodej, przesady związane ze strojem panny młodej, wykupywanie panny młodej, błogosławieństwo młodych

---

<sup>31</sup> Według informacji D.S., D.R. z Rudnej Wielkiej; J.Sz., C.D., H.Rz. z Rudnej Małej; M.M., L.W., A.B. z Pogwizdowa Nowego.

<sup>32</sup> Według informacji H.R., Z.J. z Rudnej Małej; L.G., B.K., Ł.M. z Pogwizdowa Nowego; Z.K., K.G., J.P. z Rudnej Wielkiej.

<sup>33</sup> Według informacji J.K., D.S., D.R. z Rudnej Wielkiej; A.R., A.J., C.D., H.R. z Rudnej Małej; L.G., K.Z., L.W., A.B. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 66-68.

<sup>34</sup> Według informacji A.F., H.Rz., Z.J., A.R., K.P. z Rudnej Małej; J.K., D.S., M.T., M.P. z Rudnej Wielkiej; M.T., M.M., M.C. z Pogwizdowa Nowego. Zob. również: K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje* s. 130; F. O l e s i e j u k. *Zwyczaje i obrzędy ludu Międzyrzeczczyny*. Drelów: Urząd Gminy w Drelowie 2000 s. 227.

<sup>35</sup> Według informacji J.Sz., B.J. z Rudnej Małej; A.B., B.K., M.M. z Pogwizdowa Nowego; A.M., Z.K. z Rudnej Wielkiej.

czy organizowanie bram. Elementy te w zależności od wesela będą się od siebie różnić mniej lub bardziej.

Z duszpasterskiego punktu widzenia należałoby zachęcić narzeczonych podczas spotkań przygotowujących do sakramentu małżeństwa, by nie zwracali nadmiernej uwagi na zewnętrzną formę tego obrzędu, a koncentrowali się na jego duchowych wartościach. Wyzwaniem dla duszpasterzy może być także próba zmiany postrzegania zwyczaju bramy weselnej. Do tej pory jest ona kojarzona wyłącznie z alkoholem i niejako jest jego propagowaniem. Można by jednak spojrzeć na bramę jako na pewną zapowiedź przeszkód i problemów, jakie młodzi małżonkowie napotkają na swojej wspólnej drodze.

### III. MSZA ŚLUBNA

Msza ślubna to doniosłe wydarzenie religijne i społeczne, które na długo pozostanie w pamięci państwa młodych. Przychodzą oni do kościoła prosić Boga, aby im błogosławił na nowej drodze życia. Pragną zawierzyć Jego opiece samych siebie, wspólną przyszłość, troski i radości.

Według relacji respondentów badanego terenu, gdy orszak ślubny dotarł do kościoła, a goście zajęli już miejsca, młoda para czekała w przedsionku na kapłana, który witał ich po chrześcijańsku i uroczystie wprowadzał do świątyni. Czasami dzieci sypały przed nogi narzeczonych kwiaty. Za parą młodą szli świadkowie<sup>36</sup>. Niekiedy panna młoda szła z ojcem jako pierwsza, a za nimi pan młody z drużką. Niektórzy respondenci podają, że wszyscy kawalerowie przez całą uroczystość stali za panem młodym, zaś panny za panną młodą<sup>37</sup>.

Następnie rozpoczynała się msza święta. Ksiądz proboszcz albo wikary witał młodych i wszystkich przybyłych gości. Po odczytaniu Ewangelii wygłaszał homilię, w której mówił o miłości i jej znaczeniu w życiu każdego człowieka pragnącego tworzyć wspólnotę małżeńską i rodzinną. Po homilii kapłan pytał narzeczonych czy dobrowolnie, bez jakiegokolwiek przymusu

---

<sup>36</sup> Według informacji J.Sz., S.Sz., Z.J., C.D. z Rudnej Małej; A.M., T.P., T.C. z Rudnej Wielkiej; M.M., J.M., A.W. z Pogwizdowa Nowego. Świadcami zostawały przeważnie osoby z najbliższego otoczenia pary młodej. Przestrzegano zasady, że jeden świadek był ze strony panny młodej, drugi z pana młodego. Zob. również: *D r o ż d z, P i e ń c z a k. Zwyczaje i obrzędy weselne* s. 386 n.

<sup>37</sup> Według informacji J.Sz., A.F., E.K, J.T. z Rudnej Małej; L.G., J.M., A.W. z Pogwizdowa Nowego; T.P., T.C., A.M. z Rudnej Wielkiej. Zob. również: *Z a d r o ż y ń s k a, V r a - ż i n o v s k i, W r o c ł a w s k i. Ludowe obrzędy i podania* s. 93 n.; *K o l b e r g, Sanockie-Krośnieńskie* s. 450.

chcą zawrzeć związek małżeński; czy chcą wytrwać w tym związku zarówno w zdrowiu, jak i chorobie, na dobre i złe do końca swojego życia oraz czy wychowają po katolicku swoje potomstwo. Młodzi potwierdzali swój wybór odpowiedzią „chcemy”. Potem wszyscy uczestnicy liturgii śpiewali trzy zwrotki hymnu do Ducha Świętego intonowane przez organistę<sup>38</sup>. Kapłan zwracał się do narzeczonych, aby wypowiedzieli wobec siebie słowa przysięgi małżeńskiej. Narzeczeni podawali sobie prawe dłonie, a ksiądz wiązał je końcem stuły. Narzeczony za kapłanem powtarzał słowa: „Ja, N., biorę ciebie, N., za żonę i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”<sup>39</sup>. Następnie przysięgę powtarzała narzeczona: „Ja, N., biorę ciebie, N., za męża i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy Święci”<sup>40</sup>.

Wśród ludzi istniało przesądne przekonanie, że aby młodym układało się w małżeństwie oraz by byli oni sobie równi i aby żadne z nich się nie wywyższało, powinni podczas składania przysięgi trzymać swoje prawe dłonie w linii prostej. Ręka żadnego z nich nie powinna być ani na górze, ani na dole<sup>41</sup>.

Jeden z respondentów z Rudnej Małej w 2011 r. spotkał się z taką sytuacją, gdzie młodzi, którzy należeli do Ruchu Światło-Życie, w czasie ślubu przystąpili do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i złożyli przysięgę abstynencji od alkoholu i papierosów<sup>42</sup>. Rezygnacja z używek wskazuje na poważne

---

<sup>38</sup> Śpiewając hymn do Ducha Świętego, wierni proszą, aby uświęcił ten związek małżeński i dał łaskę wytrwania w nim. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. *Obrzędy sakramentu małżeństwa: dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009<sup>3</sup> s. 41.

<sup>39</sup> Powszechne na badanym terenie. Zob. również: *Obrzędy sakramentu małżeństwa* s. 25-31; S. B u s z t a, P. M i e r z w a. *Będziecie moimi świadkami. Modlitewnik dojrzałego chrześcijanina*. Rzeszów: Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 1999 s. 178 n.; D e m b e k. *Wesele polskie* s. 161 n.; J. W y s o c k i. *Rytuał rodzinny. (Aby rodzina była bardziej Kościołem)*. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1985<sup>5</sup> s. 275 n.

<sup>40</sup> Powszechne na badanym terenie. Zob. również *Obrzędy sakramentu małżeństwa* s. 25-31; W y s o c k i. *Rytuał rodzinny* s. 275 n.; B u s z t a, M i e r z w a. *Będziecie moimi świadkami* s. 178 n.; D e m b e k. *Wesele polskie* s. 161 n.; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 68 n.

<sup>41</sup> Według informacji A.F., C.D., H.R. z Rudnej Małej; K.Z., L.G., B.K. z Pogwizdowa Nowego; Z.K., K.G., J.P., C.S. z Rudnej Wielkiej. Zob. również: F y d a. *Wesele mieszczan ciężkowskich i bobowskich* s. 238.

<sup>42</sup> Krucjata Wyzwolenia Człowieka powstała z inicjatywy ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. Jej celem jest znalezienie ludzi, którzy świadomie wyrzekną

traktowanie rzeczywistości wiary, sakramentu małżeństwa oraz wyraża troskę o drugą osobę. Taką przysięgę można złożyć na rok lub na całe życie. Ponadto, ich wesele było bezalkoholowe. Należy zauważyć, że para, która zdecydowała się na wesele bezalkoholowe, zgłosiwszy to odpowiednio wcześniej, mogła uzyskać od biskupa specjalne błogosławieństwo w formie pisemnej. Mogło być ono odczytane podczas mszy ślubnej. Młodzi mogli również otrzymać dyplom z błogosławieństwem papieskim<sup>43</sup>.

Po złożeniu przysięgi kapłan potwierdzał ważność małżeństwa słowami: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. Małżeństwo przez was zawarte ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławię w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>44</sup>. Jak podają respondenci, dawniej obrączki podawał celebransowi družba albo starosta. Obecnie, jeśli żadna osoba nie została wyznaczona, podaje je kościelny. Kapłan je błogosławił, po czym małżonkowie na znak zawartego małżeństwa nakładali je sobie nawzajem na serdeczne palce u prawej ręki, mówiąc przy tym: „N., przyjmij tę obrączkę jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>45</sup>. Po zakończeniu mszy świętej młodzi podpisywali akt zawarcia małżeństwa. Na badanym terenie, młodzi udawali się przed wyjściem z kościoła do ołtarza Matki Bożej. Po krótkiej modlitwie pani młoda zostawiała tam swój pierwszy bukiet ślubny<sup>46</sup>.

Po wyjściu ze świątyni w młodą parę rzucano drobnymi pieniżkami na szczęście. Młodzi musieli je wszystkie pozbierać. Wierzono, że ten, kto zbierał ich najwięcej, miał zarządzać w przyszłości domowymi finansami. Nowożeńców obsypywano także ryżem. Jeden z respondentów tak wyjaśnia pochodzenie tej praktyki: „Jest to pogański zwyczaj. Zawodnicy sumo posypywani byli przed zawodami ryżem po to, by pomyślność na nich spadła.

---

się alkoholu i zachowują całkowitą abstynencję, po to by wpłynąć na społeczeństwo, które nadużywa napojów alkoholowych. Krucjata Wyzwolenia Człowieka podejmuje również walkę z nałogiem palenia tytoniu. F. B l a c h n i c k i. *Krucjata Wyzwolenia Człowieka, czyli Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła: podręcznik*. Krościenko nad Dunajcem: Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie 2004<sup>4</sup> s. 24, 27 n., 31.

<sup>43</sup> Według informacji S.Sz., C.D., K.M., M.M. z Rudnej Małej; M.M., Ł.M., M.C. z Pogwizdowa Nowego; A.K., K.D., M.K. z Rudnej Wielkiej.

<sup>44</sup> *Obrzędy sakramentu małżeństwa* s. 33.

<sup>45</sup> Tamże s. 34.

<sup>46</sup> Powszechne na badanym terenie. Zob. B u s z t a, M i e r z w a. *Będziecie moimi świadkami* s. 180; D e m b e k. *Wesele polskie* s. 163 n.; W y s o c k i. *Rytuał rodzinny* s. 276 n.; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 69; K o l b e r g. *Sanockie-Krośnieńskie* s. 457.

Ponadto wierzono, że złe duchy zajmą się jedzeniem ryżu i nie będą przeszkadzać podczas walk zawodnikom, zaś dobre duchy dodadzą im sił<sup>47</sup>.

Przed kościołem rozbijano także talerz. W zależności od tego, na ile części się rozpadł, tyle lat pomyślności miało czekać młodą parę. Pani młoda przepinała bukiet pana młodego z lewej strony na prawą, na znak, że nie jest on już kawalerem<sup>48</sup>.

Przed świątynią zaproszeni goście składali życzenia i wręczali prezenty młodej parze. Drużbowie, stojąc obok młodych, odbierali od nich prezenty i kwiaty tak, by mogli oni bez przeszkód dalej przyjmować życzenia. Na koniec wszyscy ustawiali się do pamiątkowego zdjęcia przed kościołem. Przed upowszechnieniem się fotografii nie robiono grupowych zdjęć. Wykonywane były jedynie zdjęcia portretowe młodej pary, zazwyczaj jakiś czas po ślubie. Następnie wszyscy goście udawali się na miejsce wesela<sup>49</sup>.

Młodzi oprócz przysięgi małżeńskiej mogli także dodatkowo złożyć przysięgę abstynencji od alkoholu i papierosów, jednak mało która para się na to decydowała. Praktyka ta jest mało popularna i rzadko spotykana, tak samo jak wesela bezalkoholowe. W dalszym ciągu w nowożeńców wychodzących z kościoła rzuca się monetami albo obsypuje ryżem.

\*

Powołanie do małżeństwa jest wpisane w naturę ludzką. Skierowane jest do dwojga ludzi i przez nich realizowane. Człowiek jest stworzony z miłości

---

<sup>47</sup> Według informacji S.Sz. z Rudnej Małej. Obsypywanie nowożeńców ryżem pochodzi z Chin. Wierzono, że to zapewni im szczęście, pomyślność, dostatek oraz płodność. <http://www.weselezklasa.pl/czym-sypac-ryzem-platkami-roz-a-mozekolorowymconfetti>, artykuł,737,artykuly.html [dostęp: 20.02.2013].

<sup>48</sup> Według informacji S.Sz., A.F., A.P. z Rudnej Małej; L.G., J.J., T.K., H.R. z Pogwizdowa Nowego; A.K., M.W., Z.K. z Rudnej Wielkiej. Zob. również L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 69; Z a d r o ż y ń s k a, V r a Ź i n o v s k i, W r o c ł a w s k i. *Ludowe obrzędy i podania* s. 94; K o l b e r g. *Sanockie-Krośnieńskie* s. 401. Dawniej młodą parę obsypywano zbożem, ponieważ kojarzyło się ono z bezpieczeństwem i płodnością. Najczęściej używano do tego jęczmienia, pszenicy oraz owsa. Ponadto, poza zbożem popularne były także: ziarenka maku, płatki kwiatów, opiłki złota oraz kolorowe confetti. <http://www.weselezklasa.pl/czym-sypac-ryzem-platkami-roz-a-moze-kolorowym-confetti,artykul,737,artykuly.html> [dostęp: 19.04.2012].

<sup>49</sup> Według informacji H.Rz., C.D., H.R. z Rudnej Małej; L.G., L.W., A.B., M.M. z Pogwizdowa Nowego; M.W., M.K., T.P., K.G. z Rudnej Wielkiej. Zob. również: G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 81; D e m b e k. *Wesele polskie* s. 171-173.

i do niej powołany. Dlatego też, kiedy nadejdzie odpowiedni czas, mężczyzna opuści swój dom i założy rodzinę.

Zaprezentowane tutaj zwyczaje i obrzędy weselne związane ze ślubem występujące na terenie parafii w Rudnej Wielkiej, stanowią tylko niewielką część tej obszernej tematyki. Obrzędy weselne składają się z szeregu etapów.

W XX wieku praktykowano zawieranie ślubu cywilnego przed ślubem kościelnym. Z tego powodu organizowane były dwie ceremonie w tym samym dniu albo w dwóch różnych terminach. Od 1998 r. para może wziąć ślub konkordatowy. Przystępując do sakramentu małżeństwa, młodzi pragną, by Bóg pobłogosławił ich na wspólnej drodze, którą rozpoczynają. Motywy zawierania ślubu kościelnego są bardzo różne. Ludzie głęboko wierzący chcą, aby Bóg towarzyszył im przez całe życie. Zdarzają się i takie przypadki, że para bierze ślub tylko dla pięknej uroczystości, jaka odbywa się w kościele, albo dla niepowtarzalnego stroju, lub też chcą po prostu pozostać wierni tradycji.

Istnieje wiele przesądów dotyczących ślubu, np.: posiadanie w stroju ślubnym czegoś starego, nowego, czegoś niebieskiego czy pożyczonego. Kolejny mówi, że pan młody nie powinien widzieć przed ślubem sukni ślubnej swojej wybranki, bo to przynosi pecha. Ponadto, by w dniu ślubu zapewnić sobie ładną pogodę, panna młoda powinna dzień wcześniej wystawić swoje buty za okno. Wierzone również, że po zakończeniu liturgii zaślubin młodzi powinni wybierać wszystkie pieniądze, a ten, kto uzbierał ich najwięcej, miał w przyszłości zarządzać domowymi finansami. Niektóre z przesądów w dalszym ciągu są praktykowane. Dzisiaj patrzy się na nie raczej z uśmiechem, choć niektórzy wciąż traktują je bardzo poważnie, ponieważ uważają, że dzięki nim zapewnią sobie pomyślność i szczęście.

Wraz z rozwojem technologii zmienił się pojazd, jakim para młoda jedzie do ślubu. Ponieważ rozwinął się sektor usług w tym zakresie, wozy zastąpiły samochody, limuzyny, zabytkowymi autami. Do dzisiaj spotyka się organizowanie przez społeczność wsi bram podczas przejazdu młodych do kościoła. W nowożeńców wychodzących ze świątyni nadal rzuca się drobnymi pieniškami albo też sypie się ryżem na szczęście.

#### BIBLIOGRAFIA

- B l a c h n i c k i F.: Kruczata Wyzwolenia Człowieka, czyli Dzieło Niepokalanej, Matki Kościoła: podręcznik. Krościenko nad Dunajcem: Stowarzyszenie Diakonia Ruchu Światło-Życie 2004<sup>4</sup>.

- B u s z t a S., M i e r z w a P.: Będziecie moimi świadkami. Modlitewnik dojrzałego chrześcijanina. Rzeszów: Wydawnictwo Diecezji Rzeszowskiej 1999.
- D e m b e k Z.: Wesele polskie. Zwyczaje, wyjaśnienia, porady, savoir-vivre. Łysomice: Wydawnictwo Temat 2004.
- D r o Ź d Ź A.: Zachowania magiczne, wróżby i prognostyki podczas wstępnych etapów wesela wiejskiego (w oparciu o materiały Polskiego Atlasu Etnograficznego). „Lud” 92:2008 s. 201-213.
- D r o Ź d Ź A., P i e ń c z a k A.: Zwyczaje i obrzędy weselne. Część I: Od zalotów do ślubu cywilnego. W: Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego. T. 8. Red. Z. Kłodnicki. Wrocław-Cieszyn: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2004.
- F y d a J.: Wesele mieszczan ciężkowickich i bobowskich. W: Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowski. Red. S. Udziela, A. Koch. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza WOK 1994 s. 236-240.
- F y d a J.: Wesele włościan. W: Ziemia Biecka. Lud polski w powiatach gorlickim i grybowski. Red. S. Udziela, A. Koch. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza WOK 1994 s. 196-235.
- G a w e ł J.: Obrzęd weselny w społeczności wyznaniowej starowierców z Boru i Gabowych Grądów. „Lud” 81:1997 s. 143-157.
- G e r l i c h H.: Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1984.
- G ó r a l s k i W.: Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej 1998.
- [http://oiw.pl/Porady/Slub\\_konkordatowy/1/12/131/](http://oiw.pl/Porady/Slub_konkordatowy/1/12/131/) [dostęp: 13.04.2012].
- <http://www.weseleklasa.pl/czym-sypac-ryzem-platkami-roz-a-moze-kolorowym-confetti,artykul,737,artykuly.html> [dostęp: 19.04.2012].
- J a n P a w e ł II: Familiaris consortio. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 2000.
- J a n P a w e ł II: Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do „początku”. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1981.
- K a r w i c k a T.: Kultura ludowa ziemi dobrzyńskiej. Warszawa-Poznań: Wydawnictwo PWN 1979.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań: Pallottinum 1994.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 49: Sanockie-Krośnieńskie. Cz. 1. Wrocław-Poznań: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1974.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 48: Tarnowskie-Rzeszowskie. Wrocław-Poznań: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1967.
- Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Obrzędy sakramentu małżeństwa: dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009<sup>3</sup>.
- K w a ś n i e w i c z K.: Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1979.
- L a c h K.: Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2000.
- L e h r U.: Obrzędowość rodzinna. W: Podhale. Tradycja we współczesnej kulturze wsi. Red. D. Tylkowa. Kraków: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk 2000 s. 305-347.
- O g r o d o w s k a B.: Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. (Mały słownik). Warszawa: Verbinum 2000.
- O l e s i e j u k F.: Zwyczaje i obrzędy ludu Międzyrzeczyzny. Drelów: Urząd Gminy w Drelowie 2000.

- S a r n a W.: Obrzędy weselne w Jaszczwi. „Lud” 2:1896 s. 236-251.
- S i e w i ń s k i A.: Opis wesela w Liskach. „Lud” 10:1904 s. 59-74.
- Słownik wyrazów obcych PWN. Red. B. Pakosz [i in.]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1991<sup>26</sup>.
- V a n i e r J.: Mężczyznę i niewiastą stworzył ich do życia w prawdziwej miłości. Tł. M. Żukowska. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1988.
- W a l a c h o w i c z T.: Kodeks Napoleona a kościelna dyscyplina małżeńska w dobie Księstwa Warszawskiego. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 24:1997 z. 5 s. 135-145.
- W o l s k i K.: Powołanie małżeńskie. W: Słownik małżeństwa i rodziny. Red. E. Ozorowski. Warszawa–Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej – Fundacja „Pomoc Rodzinie” 1999 s. 358-359.
- W y s o c k i J.: Rytuał rodzinny. (Aby rodzina była bardziej Kościołem). Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1985<sup>5</sup>.
- Z a d r o ż y ń s k a A., V r a Ź i n o v s k i T., W r o c ł a w s k i K.: Ludowe obrzędy i podania. Etnograficzne i folklorystyczne studia porównawcze wsi polskiej i macedońskiej. Warszawa: Instytut Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego 2002.

#### WEDDING RITES OF THE INHABITANTS OF THE PARISH OF RUDNA WIELKA IN THE DIOCESE OF RZESZOW

##### S u m m a r y

The aim of this article is to show the customs and rituals associated with the marriage ceremony in the parish of Rudna Wielka, near Rzeszow. The article consists of three points. These relate to: civil wedding and a church wedding, preparing of the newlyweds for the wedding ceremony and the course of the wedding Mass. This study is based on information obtained from ethnographic fieldwork on wedding rituals. The study was conducted in 2011 in the villages of: Rudna Wielka, Rudna Mała and Pogwizdów Nowy.

In the twentieth century, a young couple first got civil wedding, and then the church wedding. Since 1998, the couple can have a concordat wedding. From early morning the future bride and groom were preparing for the celebration in their own homes. When a groom arrived at bride's home, the couple was blessed and everyone went to church. At that time, the inhabitants of a village made weeding gates and they blocked the couple's way to the church. Then the best man, or father of the groom, paid for making the way to the church with vodka. When the wedding procession reached the church Mass began. After taking the oath priest confirmed the validity of a marriage, blessed wedding rings, then to sign the marriage the spouses put the rings on each other's right hands. After Mass, the couple signed the marriage act. In front of the church the guests were throwing money at the couple since it was believed that it will bring them luck. The guests congratulated the couple and gave them presents. After that they all took a picture in front of the church, and then went to the place of the wedding.

**Słowa kluczowe:** obrzędy weselne, ślub kościelny, ślub cywilny, ślub konkordatowy, panna młoda, pan młody, brama weselna, družba, drużna.

**Key words:** wedding rites, church wedding, civil wedding, concordat wedding, bride, groom, wedding gate, best man, bridesmaid.